

27.05.2020, 11:48

*DrGurgul*

Czytam dalej "Zapiski...". Myślę, że wszyscy hejterzy powinni przeczytać "Sąd nad Piotrem Domochofskim", bo to rzuca inne światło na relację Domochofski-Beksiński. Obawiam się jednak, że po książkę sięgną wyłącznie osoby z góry przychylnie Panu Piotrowi. Szkoda, bo wydaje się, że jest to naprawdę uczciwa i potrzebna obrona postaci, która w tak dużej mierze przyczyniła się do popularyzacji Beksy, a która przez wielu postrzegana jest jako czarny charakter – w dużej mierze dzięki listom i dziennikom Mistrza.

Przyznam też, że kupując "Zapiski..." nie miałem pojęcia, że taka będzie ich zawartość. Może trzeba wspomniany "Sąd" zakomunikować światu nieco głośniejszą i wyraźniejszą? Może w innej formie? Np jako audiobook, słuchowisko – dostępne dla wszystkich na YouTube. To byłaby chyba jedyna droga, by wyjść z tym poza zaklęty krąg osób przychylnych.